

Jak terrorystka



we własnym życiu



Temperament aktorski Krystyny Jandy i wybuchowa proza Vedrany Rudan stworzyły mieszankę, która na widzów działa niczym magnes. W niedzielę zobaczymy Krystynę Jandę w przedstawieniu przygotowanym przez jej prywatny Teatr Polonia

Grzegorz Józefczuk

Jedna z recenzentek napisała, że po przeczytaniu powieści „Ucho, gardło, nóż” chciałoby się wrzasnąć: ale baba! – i przeklinać na bliźnich, których nie lubimy. Ta książka wywołała na Bałkanach burzę, określano ją nawet jako „literacki burdel pełen trujących schematów stworzony przez faszystkę”. Tymczasem Tonka Babić, bohaterka powieści Vedrany Rudan, to kobieta po pięćdziesiątce. Poznajemy ją, gdy podczas bezsennej nocy, leżąc w łóżku i jedząc czekoladę, opowiada swoje życie skażone traumą woj-

ny bałkańskiej. Nie przebiera w słowach i wali po oczach, opisując podłości świata i swój do niego stosunek.

Dla Krystyny Jandy taka książka to marzenie, najlepszy i najpiękniejszy materiał na monodram. Premierowo „Ucho, gardło, nóż” pokazano w Teatrze Polonia 12 listopada 2005 r. Mamy więc w zasięgu ręki rzecz jeszcze teatralnie gorącą, świeżą, intrygującą. W wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” Janda powiedziała: „Ten tekst mnie zachwycił. Nagle pierwszy raz mam przed sobą bohaterkę, która z bólu i z nieumiejętności przekreśla wszelkie zasady moralne i humanitarne. Dzia-

ła jak terrorysta we własnym życiu. Jakby chciała wszystko zniszczyć, za karę, z bólu, z protestu. Bardzo poruszające i dla mnie, aktorki, nowe. Takiej postaci nie grałam.”

Teatr Polonia – Warszawa,
Vedrana Rudan: „Ucho, gardło, nóż”,
reżyseria: Krystyna Janda, w roli głównej:
Krystyna Janda;
Centrum Kongresowe Akademii Rolniczej,
Akademicka 15, niedziela 19 lutego,
godz. 19; bilety po 60 zł

gratis

4 podwójne zaproszenia do Centrum Kongresowego AR na monodram Krystyny Jandy „Ucho, gardło, nóż”

– kod nagrody 1